

Stolica ziemi kłodzkiej coraz mniej liczna

Napisano dnia: 2023-07-03 16:09:53



KŁODZKO (inf. wł.). W zdecydowanej większości miast i gmin systematycznie maleje liczba stałych mieszkańców. Niestety, ale w tej grupie również znajduje się Kłodzko, które aktualnie ma około 24 tys. zameldowanych w nim osób, podczas gdy np. w roku 1995 było ich niemal 31 tysięcy. O to, czy jest szansa na zatrzymanie tego niepokojącego trendu, zapytaliśmy burmistrza Michała Piszke.

- Mamy ograniczone instrumenty i możliwości zatrzymania procesu depopulacji, natomiast wszystko jest w rękach rządu - wskazuje wóldarz Kłodzka. - To on decyduje o dzieleniu środków publicznych i lokowaniu ważnych inwestycji. Uważam, że powinny być rozmieszczane, a szczególnie związane z miejscami pracy, w sposób racjonalny. Tak czyni się np. w Niemczech, gdzie każdy kraj związkowy sam kreuje politykę powstawania dużych inwestycji prorozwojowych. Dlatego nie zdarza się, że w jednej gminie jest lokowanych trzech, czterech producentów np. części samochodowych. Takie przedsięwzięcia rozkłada się pomiędzy poszczególne powiaty składające się na dany kraj - w naszym przypadku województwo. To zapewnia równomierny rozwój regionu, czego w przypadku polskiego rządu po prostu nie ma. I dlatego przywołany Wrocław pozostaje magnesem dla wielu młodych ludzi, bo łatwiej znaleźć zatrudnienie.

Jako wóldarze mniejszych gmin jedynie możemy zachęcać do lokowania biznesu tutaj kwestiami podatkowymi, stosowanymi ulgami. Ale - żeby było jasne - to też jest problem, bo gmina musi się utrzymywać z konkretnych wpływów podatkowych. Przyznam, że staramy się walczyć o inwestora w różny sposób, jednak nasze szanse, w porównaniu do zdecydowanie większych miast i gmin, są mniejsze. Weźmy pod uwagę choćby temat komunikacji. Na tę chwilę ona ciągle odstaje, biorąc pod uwagę możliwość dotarcia do centrum regionu, czyli Wrocławia. Wybudowanie drogi szybkiego ruchu, częstsze i szybsze skomunikowanie z nim kolejną może przełożyć się na to, że osoby tam zatrudnione na miejsce zamieszkania wybiorą np. Kłodzko a niektórzy kłodzkanie tam będą dojeżdżać do pracy.

Trzeba też pamiętać o tym, że zarówno Kłodzko oraz powiat kłodzki są obszarem, na którym nie przewiduje się budowy fabryk związanych z przemysłem uciążliwym; preferowane są usługi w sektorze turystycznym oraz handlu. To też czyni subregion mniej interesującym gospodarczo i nie jest obojętne dla demografii.

(bwb)